

# Ostatnie pożegnanie Jana Skórskiego

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 28 sierpnia 2020



Po mszy Świętej w kościele M.B. Częstochowskiej za duszę Ś.P. Jana Skórskiego trumnę z ciałem zmarłego przy żałobnych dźwiękach orkiestry dętej z Białogardu odprowadził 22 sierpnia kondukt żałobny w którym uczestniczyli ksiądz, rodzina, koledzy i przyjaciele, władze miasta Darłowa na czele z burmistrzem i przewodniczącym Rady Miejskiej oraz Poczta Sztandarowy harcerzy ze Sztandarem Klubu Pionierów Ziemi Darłowskiej.

Mowę pożegnalną nad trumną zmarłego wygłosiła Bożena Tomalak – przewodnicząca Klubu Pionierów podkreślając jego zasługi. Straciliśmy kolegę, który był zawsze życzliwym i przyjaznym dla wszystkich ludzi, a dla nas Pionierów nieodżałowanym przyjacielem powiedziała na zakończenie. Głos zabrał również Arkadiusz Klimowicz – burmistrz miasta Darłowa. Mówca zaznaczył, że odejście Jana Skórskiego jest niepowetowaną stratą dla miasta, jego powojennej tożsamości i historii. Darłowo bez Jana Skórskiego będzie już innym miastem, ponieważ był to jednak Człowiek niezastąpiony. Włodarz miasta w imieniu samorządu złożył rodzinie i bliskim kondolencje oraz wręczył synowi zmarłego medal upamiętniający 75- lecie Polskiego Darłowa, jaki był przeznaczony dla jego ojca.

Nad trumną zmarłego Artur Wejnerowski odczytał list kondolencyjny jaki nadszedł z Sochaczewa o treści:

„Z głębokim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci Ś.P. Jana Skórskiego. Człowieka wielkiej mądrości, charyzmy i przenikliwości. Patrioty zatroskanego o los ojczyzny i drugiego człowieka, pragnącego zjednoczyć wszystkich Polaków pod sztandarem krzyża. W jedności braci Polaków zbudować piękny ojczyzniany dom.

Żadne słowa pocieszenia nie osłabią bólu po stracie ukochanego człowieka. Cicha obecność naszych myśli i modlitwy może tylko otrzeć spływającą łzę rozpaczy. Z tęsknoty za ukochanym Panem Janem, który z nami koncertował i przebywał przez ostatnie 20 lat na koncertach w kościołach i estradach niech dobry Bóg obdarzy go życiem wiecznym.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu. Stowarzyszenie Muzyczne Sochaczewska Orkiestra Dęta – przy Urzędzie Gminy i Miasta Sochaczew.”

Ponadto imieniu rodziny zmarłego – powiedziano: Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili smutek i żal, okazali wiele serca, wzięli liczny udział we mszy św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku Śp. Jana Skórskiego serdeczne podziękowanie składa rodzina.

### **Odszedł od nas niezwykły człowiek**

Po długiej chorobie w nocy 25 sierpnia 2020 odszedł od nas Jan Skórski zasłużony dla naszej społeczności.

Urodził się 24 lipca 1933 roku w Łodzi. Był synem Ignacego Skurskiego i Janiny Skurskiej (z domu Maciejewskiej). Janek Skórski przybył wraz z rodziną początkowo do Gdyni, a następnie przez Sławno do Darłowa pod koniec marca 1945 r.

Ojciec Jana Ignacy członek PPS od 1905 r. wraz ze Stanisławem Dulewiczem 18 sierpnia 1945 roku utworzyli w Darłowie koło Polskiej Partii Socjalistycznej i następnie Komitet Miejski PPS. Była to wówczas najliczniejsza i najbardziej znacząca partia polityczna w Darłowie, która desygnowała swojego przewodniczącego Stanisława Dulewicza na stanowisko pierwszego powojennego burmistrza Darłowa, a Ignacego Skurskiego na radnego.

Dwunastoletni Janek Skórski już w 1945 r. w Darłowie, bo taką wówczas nazwę nosiło miasto wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego, początkowo jako zuch, a po przyrzeczeniu harcerz. Mieszkał między innymi w jednym domu z pierwszym polskim burmistrzem Darłowa – Stanisławem Dulewiczem. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 1, a następnie do Zawodowej Szkoły Metalowo – Skórzanej, która mieściła się w Darłowie przy ul. Tkackiej. Po szkole był gońcem wóldarzy miasta. Powiadamiał radnych Rady Miejskiej o posiedzeniach, uczestniczył w miejskich uroczystościach jak np. Święto Morza, 1-Maja, powitanie ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego itp. Znał wszystkich ważnych ludzi w mieście oraz wiedział kto jest kim i gdzie mieszka. W niedziele i święta jako ministrant uczestniczył w mszach Świętych i uroczystościach kościelnych. Był naocznym świadkiem tworzenia polskiej administracji na ziemi darłowskiej oraz wielu ważnych wydarzeń w dziejach miasta.

Jan Skórski brał czynny udział w budowie nowego polskiego Darłowa i prowadził swoje pamiętnikarskie zapiski. Kolekcjonował zdjęcia: burmistrzów i pracowników zarządu miejskiego, sportowców, księży, kupców, dyrektorów fabryk, działaczy politycznych, radnych, kolejarzy i wielu innych. Miał dobry głos i zdolności muzyczne, co spowodowało, że śpiewał w kościelnym Chórze „Hejnał” i następnie w chórze seniorów „Babunie”. Grał na perkusji w kościelnej Orkiestrze Dętej i następnie w zespole „Fala” oraz w zespole

folklorystycznym „Darłowianie” a niekiedy również na weselach i innych uroczystościach. Był bystrym młodzieńcem tamtych czasów. Udzielał się w sporcie i kibicował drużynom bokserskim i piłkarskim oraz pasjonował się kinem.

Jan Skórski w Darłowie założył swą rodzinę z Jadwigą Boguszewską. Tu urodził się jego jedyny syn Zbigniew i dwoje wnucząt Karolina i Rafał . Po krótkim okresie pracy w fabryce mebli przeniósł się do Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Kuter” skąd odszedł na zasłużoną emeryturę. Był jednym z założycieli w 1999 r. Klubu Pionierów Ziemi Darłowskiej i jego wiceprzewodniczącym, a następnie członkiem zarządu. Swoim wokalem uświetniał uroczystości klubowe. Chętnie dzielił się swoimi wiadomościami na sesjach Rady Miejskiej, a niekiedy twardo postulował dokonanie zmian w imieniu Klubów Seniora i Pionierów. Pan Janek jak sam o sobie mówił był chodzącą encyklopedią Darłowa. To dzięki jego niesamowitym opowieściom wiemy znacznie więcej o dziejach naszej lokalnej społeczności, historii, kulturze i tradycji.

Mimo sędziwego wieku – 87 lat był aktywny i miał znakomitą pamięć zarówno do wydarzeń jak i do nazwisk. Dzięki jego opowieściom mieliśmy okazję poznać atmosferę tamtych czasów, kiedy wszystko było pierwsze. W roku 2015 został członkiem Miejskiej Rady Seniorów.

Za zasługi od swego ukochanego miasta został uhonorowany w 2003 r. Medalem Zasłużonego dla Miasta Darłowa. W roku 2005 został wyróżniony Złotą Honorową Odznaką Gryfa Zachodniopomorskiego. Ponadto Arkadiusz Klimowicz – Burmistrz Darłowa odznaczył go Medalem 70-lecia Polskiego Darłowa i Medalem 140 -lecia Portu w Darłowie.

Na okoliczność upamiętnienia 75-lecia Polskiego Darłowa Miasto wywiesiło na ratuszu biało czerwony baner z podobizną i autografem Jana Skórskiego, oraz powiększyło szereg zdjęć z jego unikalnego zbioru i eksponowało je m.in. na okolicznościowej wystawie na rynku starego miasta. Jan Skórski był również kopalnią wiadomości z powojennych dziejów ziemi darłowskiej dla dziennikarzy i historyków, a także dla pisarza Marka Krajewskiego, który jedną z akcji swej powieści kryminalnej „Arena szczurów” umieścił w Darłowie. Pan Janek przypomniał też redaktorowi „Dziennika Sławieńskiego” o mordzie na około 60 Polakach w Darłowcu. Do tej niewyjaśnionej zbrodni doszło tuż po wojnie. Sprawę mordu zajął się Instytut Pamięci Narodowej.

Z częścią jego pamiętnikarskich zapisków można się zapoznać w wydanej książce pt. „Wspomnienia i losy Pionierów Ziemi Darłowskiej”, pod red. Ewy Majdańskiej. Głównym jego hobby było kolekcjonowanie zegarów. Miał ich ponad setkę i z dumą eksponował je na ścianach swojego mieszkania. W ukochanym Darłowie zamknął ostatni rozdział swojego pięknego życia.

Jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu Św. Gertrudy, gdzie znajdują się groby jego rodziców.

Leszek Walkiewicz